

Duża zapaść na rynku pracy

12,8 proc. bezrobocia w Polsce to wynik najwyższy od lat. W kraju już ponad 2 mln osób jest bez pracy. Czy tendencję wzrostową uda się powstrzymać? Czy też czeka nas dalsze załamanie na rynku zatrudnienia?

Barbara Barysz – W styczniu 2010 r. stopa bezrobocia wzrosła w ciągu miesiąca z 11,9 do 12,8 proc. – szacuje Jolanta Fedak, minister pracy i polityki społecznej. Liczba bezrobotnych pod koniec stycznia wyniosła 2,05 mln osób i w porównaniu z końcem grudnia 2009 r. wzrosła o 159,9 tys. osób. Bezrobotnych przybyło we wszystkich województwach. W niechlub-

związany był z kolei z procesem likwidacji stoczni i kłopotami, w jakie z tego powodu popadły firmy z nimi kooperujące. W lutym dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku Tadeusz Adamejtiś poinformował, że liczba osób bezrobotnych w regionie wzrosła w ubiegłym r. o 47,9 proc., z 67 tys. 771 osób do 100 tys. 267. Był to największy wzrost w kraju.

pracy możemy zacząć patrzeć bardziej optymistycznie. Po naturalnych spadkach w listopadzie i grudniu 2009 r., styczeń 2010 r. przyniósł wzrost liczby ofert o 10 proc. względem rekordowego w zeszłym roku października – twierdzi Przemysław Gacek, prezes Grupy Pracuj.

Będzie lepiej, czy tylko gorzej?

Czy jest zatem szansa na poprawę sytuacji na rynku pracy? – Badania prowadzone przez Instytut Badań i Analiz GRUPA OSB wskazują na raczej optymistyczne nastroje

Drenaż polskiej myśli technicznej powodem bezrobocia

Tomasz Czaplak, prezes Instytutu Strategii Polskiej

Wielu analityków i ekonomistów wskazuje na to, że wzrost bezrobocia jest efektem trwającego od ponad półtora roku kryzysu. Nie wiele osób spogląda jednak na tę kwestię z szerszej perspektywy, analizując rynek pracy przez pryzmat możliwości i szans, jakie istnieją w Polsce – tak dla pracowników średnio wykwalifikowanych, jak i wysokiej klasy specjalistów. W ostatniej dekadzie zaobserwować można bowiem stały odpływ z Polski nowoczesnych technologii, stworzonych w polskich ośrodkach badawczych czy uczelniach, na bazie których rodzime firmy mogłyby budować własny potencjał produkcyjny, wdrażając innowacyjne projekty do

seryjnej produkcji, gwarantując rozwój i coraz to większe zyski.

Drenaż myśli technicznej skutkuje też tym, że najbardziej wartościowe jednostki wyjeżdżają z kraju, zabierając swe naukowe osiągnięcia i ceną, często unikatową wiedzę. Efekty ich pracy trafiają przez to do zagranicznych ośrodków badawczych, a stamtąd do dużych koncernów, które polską myśl techniczną przekuwają w najwyższej klasy produkty, pożądane i cenione na rynkach całego świata. Ten wspomniany przeze mnie drenaż i odpływ kadr unieumożliwia też tworzenie i rozwój polskich koncernów narodowych, które byłyby w stanie skutecznie konkurować na międzynarodowych rynkach. Taka sytuacja jest chociażby w sektorze chemicznym, teleinforma-

cyjnym czy zbrojeniowym. Ten ostatni sektor jest tego najlepszym przykładem.

Wspomniana swoista blokada w rozwoju polskich koncernów, co wbrew pozorom nie jest czymś nierealnym, zmniejsza też lub wręcz uniemożliwia należyte funkcjonowanie małych i średnich przedsiębiorstw, jakie w Polsce mogłyby z powodzeniem rozwijać się, kooperując z dużymi partnerami, dając pracę mniej wyspecjalizowanym i nieco gorzej wykwalifikowanym, ale również mającym duży potencjał kadrom. Obawiam się, że stan ten, choć w miarę ustępowania kryzysu nieco się poprawi, to jednak w dłuższej perspektywie będzie postępował. Zniweluje go tylko nowa fala emigracji, a więc dalszy odpływ ludzi młodych i wykształconych, czyli ponowny drenaż rynku pracy.



nej czołówce są (procentowo): opolskie – o 11,4 proc. (5,4 tys. osób), lubuskie – o 10,5 proc. (6,4 tys. osób) i wielkopolskie – o 9,6 proc. (12,8 tys. osób). Najgorsza sytuacja jest na Pomorzu, gdzie stopa bezrobocia po likwidacji stoczni sięgnęła niemal 50 proc.! Bez pracy jest tam 100 tys. osób.

Dla porównania z danymi GUS wynika, że stopa bezrobocia zarejestrowanego na koniec listopada 2009 r. wyniosła 11,4 proc. wobec 11,1 proc. miesiąc wcześniej. Rok wcześniej było to 9,1 proc. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła w tym miesiącu 1811,1 tys. osób i była o 66,8 tys., tj. o 3,8 proc., wyższa niż w październiku i o 29,5 proc. wyższa r/r.

Wzrost bezrobocia we wszystkich województwach W styczniu w trudnej sytuacji było ok. 40 tys. bezrobotnych górników na Śląsku, gdzie Kompania Węglowa wstrzymała przyjęcia na cały 2010 r. Gwałtowny wzrost bezrobocia w województwie pomorskim

W całym kraju w dalszym ciągu trwają także grupowe zwolnienia. Z danych zebranych przez „Rzeczpospolitą” wynika, że w styczniu br. w połowie województw firmy zredukowały więcej etatów niż miesiąc wcześniej. Na Śląsku najnowsze plany cięć objęły ponad trzykrotnie więcej osób, podobnie w województwie dolnośląskim. Gwałtownie skoczyła w górę liczba osób do zwolnienia w województwie małopolskim. Większe zwolnienia szykują także pracodawcy na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie, Podlasiu oraz w województwach łódzkim i opolskim. W sumie do zwolnienia przewidziano tam blisko 4,5 tys. osób. Według GUS łączna liczba planowanych zwolnień, jakie w końcu stycznia znajdowały się w urzędach pracy, dotyczyła 27,7 tys. osób. To dwa razy więcej niż przed rokiem. Nie wszyscy jednak widzą przyszłość w czarnych barwach. – Zestawienie liczby ofert pracy w styczniu 2010 r. z poprzedzającym go ostatnim kwartałem 2009 r. również pokazuje, że na krajowy rynek

przedsiębiorców – przekonuje dr Dariusz Śledź, Dyrektor Instytutu Badań i Analiz Grupy Olsztyńskiej Szkoły Biznesu. – Zdecydowanie większa ich liczba zamierza zwiększać zatrudnienie aniżeli je redukować. Skąd więc kolejny wzrost bezrobocia w styczniu we wszystkich województwach? Oczywiście jest to uzależnione od wielu czynników, w dużej mierze specyficznych dla rynków pracy poszczególnych województw, jednakże można uchwycić pewne wspólne, na poziomie kraju, tendencje. Spośród nowo zarejestrowanych bezrobotnych ponad 20 proc. stanowiły osoby dotychczas niepracujące, a osoby do 24 roku życia stanowiły blisko 30 proc. ogólnej liczby nowo zarejestrowanych. Można przypuszczać, że wielu młodych ludzi, absolwentów rocznika 2009, po kilku miesiącach bezskutecznych poszukiwań pracy na własną rękę zdecydowało się na rejestrację w PUP. Także BCC jest w nastrojach raczej pozytywnych. – NBP w swoim komunikacie twierdzi, że bezrobocie mierzone metodą BAEL może wzrosnąć do poziomu 11,3 w latach 2011 i 2012 – dodaje Dominika Staniewicz, ekspert BCC ds. rynku pracy. – Oznaczałoby to w okresie 2 lat wzrost o około 3 punkty. Przyglądając się danym, tendencjom oraz deklaracjom pracodawców dotyczącym zatrudnienia i planów inwestycyjnych wydaje się to być mocno przesadzone.

b.barysz@gazetafinansowa.pl

Patronat GF

Alternatywna Szkoła Biznesu i Rozwoju Osobistego Asbiro Sp. z o.o. oraz Fundacja Kamila Cebulskiego Business Education ma przyjemność zaprosić Państwa na seminarium ze znanym doradcą podatkowym z Niemiec Lutzem Winterem, które odbędzie się w Warszawie 10 kwietnia 2010 r. w godz. 10-18.

Jak wykorzystać raje podatkowe – konkretnie!

Seminarium będzie moderowane przez Grzegorza Turniaka, prezesa BNI Polska

Wiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że podatki należy płacić i wywiązuje się z tego obowiązku. Co jednak zrobić, jeśli z jednej strony mamy do czynienia z marnotrawieniem i rozrzutnością publicznych pieniędzy, a z drugiej strony spotykamy się – jako przedsiębiorcy, inwestorzy – na każdym kroku swojej aktywności z wciąż rosnącym opodatkowaniem? Szukanie oszczędności jest nie tylko oznaką gospodarności, ale przyczynia się do rozwoju społeczeństwa bardziej, niż gdyby powierzyć te środki Skarbowi Państwa.

Kto z Państwa potrafi w tej chwili odpowiedzieć, na co konkretnie przezna-

czane są Państwa podatki? W jaki sposób zaoszczędzić na podatkach i skutecznie zainwestować swoje pieniądze rejestrując firmę w rajach podatkowych? Jak sprawić, aby prowadząc małą firmę, korzystała z uprawnień, jakie mają duże przedsiębiorstwa? Czy inwestowanie w rajach podatkowych jest bezpieczne? Jak zmieniła się w ostatnich latach sytuacja na rynkach finansowych z uwzględnieniem Szwajcarii? Jakie są kryteria wyboru miejsca i formy prawnej działalności? Jakie mają Państwo prawa, jakie obowiązki, jakie strategie najlepiej stosować, kiedy znajdziecie się Państwo w polu rażenia inspektorów skarbowych? Na te i wiele innych pytań używką Państwo odpowie- dzi podczas seminarium.

Jesteśmy przekonani, że spotkanie z wybitnym

specjalistą z Niemiec będzie doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, a także nawiązania nowych kontaktów biznesowych i przyczyni się do zwiększenia świadomości w zakresie aktualnej sytuacji związanej z rajami podatkowymi, nad którymi wyrosło w ostatnich latach wiele mitów.

Po zakończeniu seminarium istnieje możliwość indywidualnej rozmowy z Lutzem Winterem i zasięgnięcia rady, bądź innej formy współpracy.

Szczegółowe informacje na temat seminarium znajdą Państwo na stronie www.seminarium.asbiro.pl. Kontakt: tel. 604-461-561, 508-331-646, e-mail: h.zawrzykraj@kcbepi.pl.

Europa bez pracy

Pod względem bezrobocia w tragicznej sytuacji jest cały Euroland. Według obliczeń Eurostatu stopa bezrobocia w strefie euro w listopadzie 2009 r. była najwyższa od 1998 r. i wyniosła 10,0 proc. wobec 9,9 proc. w październiku, po korekcie. Analitycy spodziewali się stopy bezrobocia na poziomie 9,9 proc. wobec 9,8 proc. w październiku przed korektą. Przeciętna stopa bezrobocia w 27 krajach UE wyniosła 9,5 proc. wobec 9,4 proc. poprzednio. Najniższa stopa bezrobocia była w Holandii (3,9 proc.), a najwyższa na Łotwie (22,3 proc.) i w Hiszpanii (19,4 proc.), gdzie w IV kw. ubiegłego roku bez pracy pozostało 4,3 mln ludzi.